

Niezwykła codzienność, czyli życie Heleny Michejdowej

Data publikacji: 30.06.2019 19:00

W piątek (28 czerwca 2019 roku) w Sali konferencyjnej Książnicy Cieszyńskiej odbyła się kolejna prezentacja w ramach cyklu wydarzeń „Cymelia i osobliwości w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej”. Tym razem dr Aleksandra Golik-Prus wygłosiła wykład zatytułowany „Kobiety mniej znane – Helena Michejdowa w świetle spuścizny Józefa Michejdy”.



fot. JS

Zgodnie z tytułem, spotkanie było poświęcone Helenie Michejdowej z domu Rusz. Jak podkreślała prowadząca, w niektórych przypadkach mamy styczność ze zwykłą niezwykłością, lub też z niezwykłą codziennością. Mówimy wtedy o osobach z bardzo silnym kręgosłupem moralnym, których wybory zawsze podyktowane były dobrem innych, poczuciem moralności i zwyczajną empatią. O takiej właśnie niezwykłej codzienności możemy mówić w przypadku Heleny Michejdowej.

Opisując postać głównej bohaterki piątkowego spotkania, prowadząca wskazywała cytaty, które jej zdaniem najlepiej pasują do życiorysu i osobowości Michejdowej – **badając życiorys Michejdowej natknęłam się na sprawozdanie Przewodniczącej Związku Niewiast Katolickich. To jest jedno z takich haseł, które będą przewodnie, jeżeli chodzi o Helenę. Zdanie to brzmi: nie każdej jest dane być gaździną na wielkim gruncie albo żoną dyrektora, czy majstra, a przez to, że jest zwyczajną niewiastą, tak dużo dobrego może zrobić przynajmniej w swoim kółku rodzinnym** – wyjaśniała dr Aleksandra Golik – Prus.

Helena Michejdowa była właśnie osobą, która starała się zrobić dużo dobrego, właśnie w swoim kółku rodzinnym. Przez całe życie z dumą pełniła dwie ważne role: żony i matki. Dawała tę stabilizację innej znanej postaci, jednocześnie w jakiś sposób wyróżniając się właśnie swoim codziennym działaniem. Urodziła siedmioro dzieci, z których dwoje zmarło przed osiągnięciem pełnoletniości. Stworzyła rodzinę w czasach trudnych, starając się niwelować różnice i przekazywać dalej moralność i twarde życiowe zasady.

Chociaż bohaterka piątkowego spotkania wydawała się kobietą w zupełności zwyczajną, ta codzienność sprawiła właśnie, że dziś może być uznana za swojego rodzaju wzór. Przewycięzała trudności, scalała rodzinę i pokazywała, jak ważna jest rola zwykłych rodziców.

JS